

TEATR IM. JANA KOCHANOWSKIEGO

NOWY PROJEKT W STARYM LOKUM

ŁUKASZ BALIŃSKI

22 października „do użytku” w tym teatrze powróci Scena na Parterze. Zmienia ona jednak swoją nazwę i będzie teraz funkcjonować jako „Bunkier – Scena Inicjatyw”, a odbywać się tam mają niskobudżetowe produkcje.



- To nie będą spektakle robione na zamówienie. Plan jest taki, iż chcemy, by zgłaszali się do nas młodzi twórcy, którzy chcą coś wykreować, coś pokazać, a my dajemy im na to miejsce - tłumaczy cały zamysł projektu dyrektor placówki Norbert Rakowski.

Na pierwszy ogień pójdzie tekst „Coś pomiędzy” Martina Heckmana w przekładzie Elżbiety Ogrodowskiej-Jesioneckiej i w reżyserii Tomasza Cymermana. - Bunkier to scena undergroundowa i ten dramat do tego miejsca bardzo pasuje - nie kryje twórca. - Tekst jest trochę zapomniany, a historia jest początkowo dość prosta. Opowiada on o miłości dwójki osób, które postanowiły przeprowadzić eksperyment na swoich relacjach i sprawdzić, czy można zachować godność w miłości. To też opowieść o tym, co jest pomiędzy miłością - zdradza reżyser. - Sama forma przedstawie-

PATRYCJA WANOT / AGENCJA GAZETA



Premiera odbędzie się w ramach „Bunkra – Sceny Inicjatyw”

nia to też „coś pomiędzy” różnymi formami sztuki: teatrem, filmem, musicaliem, performance'em etc. - wylicza Cymerman.

A co ciekawe, o ile to jego trzecia realizacja reżyserska, co wszakże nie jest jeszcze imponującym wynikiem, o tyle dwójka głównych aktorów - występująca w Opolu gościnnie - Małgorzata Biela i Karol Kossakowski oraz odpowiedzialna za scenografię i kostiumy Kornelia Dzikowska, debiutują w swoich rolach. Co przecież doskonale wpisuje się w to, o czym mówił Rakowski. - Konwencja, którą przedstawimy, jest dość nietuzinkowa i na razie ciężko powiedzieć, co

wyjdzie z tego przedstawienia. Ja jeszcze nie spotkałem się z takim kolażem sztuk na scenie teatru - przyznaje Kossakowski, który wspólnie z Michałem Dymnym i Piotrem Żyłą odpowiada za muzykę. Z kolei obsadę uzupełni Bartosz Dziedzic.

Tymczasem wiadomo już, że drugim spektaklem będzie tekst Sławomira Mrożka reżyserowany przez Tomasza Kaczorowskiego, natomiast szczegóły nie są jeszcze znane. - Założenie jest takie, żeby wystawiać tutaj przynajmniej raz na pół roku - podkreśla szef TJK. ★